



## Mój urlop.

Szanowni Parafjanie!

Od 26 września do 13 października korzystałam z urlopu. Parafją zarządza z rozporządzenia Kurji Biskupiej ks. pref. Stefan Jurczyński

A więc ze wszystkimi sprawami parafjalnymi w tym czasie proszę się zwracać do ks. Jurczyńskiego.

Jednocześnie proszę was bardzo, byście zgłaszali się po księdza do chorego dziś na jutro, albo przed 7 rano tego samego dnia, ponieważ ks. prefekt zajęty jest w szkole czasem i od godz. 9-lej rano, więc sprawy parafjalne musi załatwić przed pójściem do szkoły.

Co do mnie, to swój urlop spędzę na pielgrzymce do Rzymu. Po raz pierwszy udaję się do stolicy świata Chrześcijańskiego, by w roku jubileuszowym pomodlić się u grobów św. św. Apostołów.

Po raz pierwszy również mam nadzieję zobaczyć Ojca świętego.

Z naszej parafji z tą pielgrzymką jedzie 2 osoby.

A więc do 13 października — przesyłam wszystkim

słowa pożegnania i życzenia błogosławieństwa Bożego —

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

## Z okazji pięciolecia.

W numerze 16 „Kroniki“ wyliczyłem rzeczy zakupionych do kościoła za 21.067 zł.

Jednak oliarność parafjan w ciągu ubiegłych 5 lat nie została całkowicie odtworzona tą cyfrą.

Oprócz bowiem kupionych przedmiotów do kościoła — wydaliśmy jeszcze:

1) Na urządzenie cmentarza (kopanie rowów, ogrodzenie) 3,000 zł.

2) Za pomalowanie okien i balustrad w kościele — 500 zł.

3) Połowa czynszu za mieszkanie ks. Jurczyńskiego 1,000 zł.

4) Wino mszalne — 350 zł.

5) Świece do kościoła — 1,800 zł.

6) Pranie bielizny kościelnej — 300 zł.

7) Książki do kancelarii parafjalnej (do akt) — 120 zł.

8) Strojenie fisharmonii — 50 zł.

9) Kadzidło — 100 zł.

10) Na Sem. Duch. — 1060 zł.

11) Na misje w parafji 500 zł.

12) Na kongres Eucharystyczny — 436 zł.

13) Zadałek na organy 3,300 zł.

15) W kasie Tow. Warsz. na  $\frac{1}{2}$  jako fundusz na organy — 8,000 zł.

15) Na cele djecezjalne z rozporządzenia ks. Biskupa — 500 zł.

A więc razem nie licząc różnych drobnych wydatków na potrzeby bieżące kościoła — w ciągu pięciu lat mojego pobytu w Porąbce parafjanie złożyli **42.083 zł.**

To są dobrowolne ofiary, które wpływały bez żadnych nadzwyczajnych zbiorów i bez żadnego opodatkowania szerszego ogółu.

Następnie przypominam również, że ubiegłe 5 lat, to były lata ciężkiego kryzysu w przemyśle węglowym, i z tego powodu często nie miałem wprost śmiałości zwracać się do parafjan po ofiary na Kościół.

Pomimo to jednak ofiarność w tych ciężkich czasach nie ustawała. Kończąc te swoje krótkie sprawowanie kasowe za 5 lat mojej pracy